

Transkrypcja automatyczna za pomocą programu Sonix.ai - zgodność transkrypcji z nagraniem na poziomie ok. 90%

Mężczyzna, 46 lat, wykształcenie wyższe. Miejsce zamieszkania – duże miasto. Patron 357 od początku projektu i był słuchacz PR3. Datek najpierw 100 zł, a później dość szybkie podniesienie na 200 zł i znów obniżenie na 100 zł. Nie był patronem i nie słuchał nawet RNŚ, a patronuje Langusta na Palmie za 50 zł. Zawód i praca **usunięto by chronić anonimowość respondenta**. Sytuację materialną ocenił na „bardzo dobrą”.

Wywiad przeprowadzony 22.04.2023 r. Czas trwania wywiadu – 1:37:19

Wywiad na żywo, kawiarnia.

-----

**Speaker1: [00:00:00] Twoje główne motywacje, które zdecydowały, że w ogóle zostałeś patronem i słuchaczem tego radia?**

**Speaker2: [00:00:07]** Chciałem mieć swoje radio albo uwierzyłem, że można odtworzyć starą trójkę. Bardzo przeżyłem zaoranie Trójki. Nie do końca trafiło do mnie Radio Nowy Świat. Zarówno w ogóle. Byłem wtedy, wtedy tak bardzo źle się czułem, że w ogóle, że to się tak podzieliło. Po trochu już przeżywałem taką żalobę, że już nic z tego w ogóle nie. Jak to, że się pojawiła idea Radia 357. Z większością tych redaktorów jednak, których ja lubiłem... I tutaj udział Piotra Kaczkowskiego bardzo, bardzo mnie przekonał, ale i Marka Niedźwieckiego i Marcela Łukawskiego, którego rano słucham codziennie. To było moje. Też dlatego byłem przekonany, że nie będzie to... Też uważam, że wartością trójki było to, że była ponad podziałami. Każda stacja miała swoje profile, jak Wojciech Cejrowski i Magda Jethon. Jednak to mi pasowało i dlatego Nowy Świat nie pasował 357. Uwierzyłam, że to może być taka. Stara trójka.

**Speaker1: [00:01:22] Radio Nowy Świat. Co tam nie pasowało?**

**Speaker2: [00:01:24]** Polityka - to jeden zdecydowany profil polityczny. Po pierwsze, że w ogóle polityczny, a po drugie lewicowy, który nie jest mi po drodze. I autorzy, których kiedyś ceniłem Wojciech Mann czy paru innych, już po zrzuceniu tych kajdan Trójki zaczęli się bardzo mocno opowiadać po jednej stronie. I to. Czasem lepiej nie wiedzieć jakie kto ma poglądy. Jak ktoś jest artystą, muzykiem czy dziennikarzem. To tylko taka moja refleksja, taka moja rada dla

wszystkich. Każdy ma prawo gdzieś to swoje poglądy objawić. Po pierwsze upolitycznienie, a po drugie. To lewicowe.

**Speaker1: [00:02:13] No właśnie, a to w takim razie jak to wygląda?**

**Speaker2: [00:02:21]** To jest zdecydowanie mniej polityczne, chociaż nie jest pozbawione w pełni. No i to, co niestety gdzieś tam widać, nowego też jest. Jeśli już to takie skrzywienie lewicowe, co nie jest wolą, żeby nie było. Rozumiem, że to jest niemożliwe i ciężko coś narzucać tej ekipie, żeby zapraszała kogoś kogo nie... Dla mnie wartościowe było to, że byli tacy i tacy. Mogłem posłuchać, jak chciałem albo mogą włączyć jak mu się podobało. W tym momencie był prawie 357 tego miejsca, raczej o takim profilu, takim neutralnym, ale z niewielkim skrzywieniem ideowym.

**Speaker1: [00:03:07] radio powinno zajmować się polityką? Bardziej w kierunku radia apolitycznego czy jednak zajmowania się polityką?**

**Speaker2: [00:03:18]** Punktem odniesienia była trójka, która jakby polityczna nie była. Ale to nie znaczy, że nie było dyskusji politycznych. To nie znaczy, że nie zapraszało się gości rano. Codziennie krótką rozmowę czy w sobotę. Czy nie było wieczorem w paśmie publicystycznym jakiś spotkań z politykami na tematy polityczne albo różnorodne. Cokolwiek ktoś by chciał twierdzić. I abstrahując od tej końcówki przed zaoraniem trójki to już było takie bardzo jednostronne. Ja bym sobie marzył takie radio, które ma ... Dyskutuje i Porusza te tematy ważne społecznie. Polityczne, ale jednak neutralne. Z przykrością stwierdzam, że w 357... Niestety coś takiego nie występuje. Jeśli są debaty publicystyczne, to raczej to jest takie lewicowe światopoglądowo.

**Speaker1: [00:04:10] A jakieś przykłady? Potrafisz podać np. sytuację, w której dostrzegłeś to?**

**Speaker2: [00:04:15]** Tak, tak. Jeśli jest debata na temat takiego, to może ważne, może głośne. Dla mnie może trochę mniej istotne, czyli jakieś genderowe czy lewicowe, czy związane z... Temat aborcji. Na temat Kościoła, na temat właśnie takie tematy społeczne to tu tutaj to skrzydełko jest... Generalnie raczej w tym momencie nie słucham w ogóle. Cokolwiek. Na początku słuchałem, starałem się różne głosy, ale to, co w tym momencie właściwie mogę powiedzieć, że w tym paśmie publicystycznym, wieczornym w ogóle nie włączam radia. Druga

rzecz jest taka, że czasem przez serwisy informacyjne, których sam się domagałem i sam specjalnie zwiększyłem wysokość składki, żeby były. Wystarczy posłuchać i porównać serwisy. Nie mówię o radio publicznym, ale nawet z RMF, FM czy z innych. Jednak jednak nie da się oprzeć wrażeniu, że 357 są bardziej czytelne i to dotyczy np. właśnie relacjonowania tematów sporów politycznych, gdzie głośny jest PiS-Platforma. Czy prezydent, czy jakiś tam spory pomiędzy Polską a Unią Europejską itd. To co jednak jest bardziej. Niestety niestety dla mnie linia TVN Gazety Wyborczej niż RMF u i. Rzeczypospolitej albo Starego radia publicznego, które było w miarę w miarę neutralne. W miarę obiektywnym.

**Speaker1: [00:06:00] Wyznacznikiem była trójka. A czy Radio 357 jest kontynuacją Trójki?**

**Speaker2: [00:06:12]** No więc teraz muszę stwierdzić po tych dwóch latach, że nie. To znaczy tak jak powiedziałem na początku wierzyłem. Też słuchałem. Autorów. Wiodących dziennikarzy. Słucham tych spotkań z patronami na temat linii programowej nie pamiętam od początku. Po prostu się zarzekali, że nie mogą być drugą trójką, bo to już się nie powtórzy. To już nie są te czasy. To już nie jest to nie jest. To już nie są ci ludzie. I nawet właśnie też z racji tego, co wspomniałem, że. Nie chcą i mają prawo nie chcieć pracy kogoś, kto im nie pasuje. W Trójce nie było takiego wyjścia, bo. Nie ci tymi, którzy decydowali o wszystkich radio, bo mogą decydować, ale to chociażby stanowi o tym, że to już nie będzie ta trójka. Im dalej i więcej czasu mija, tym też to widać. Jest lista przebojów, ale też to nie lista przebojów, która była. Nawet sam Marek Niedźwiecki już też się... Odszedł od tego i tego nie będzie robił. Czasem się pojawia i jak coś mi, to teraz rzadziej słucham, ale jak trafię czasem na Marka Niedźwieckiego, to jest właśnie to wspomnienie tej starej trójki powraca.

**Speaker1: [00:07:33] Ok, ale... Oczekiwałeś kontynuacji trójki. A dostałeś coś gorszego, lepszego czy po prostu w innym stylu**

**Speaker2: [00:07:48]** Inne na pewno. Nie chcę tego tak wartościować, żeby nie dezawuować tego, co radio robi. Po prostu świat się zmienił. Z przykrością stwierdzam i już chyba z tym żyję. Że to się już nie wróci. Trójka towarzyszyła mi właściwie przez cały dzień. Może poza godzinami pracy, no bo akurat mam taką pracę, że nie mogę za bardzo słuchać radia w pracy, ale. Taki mój tryb życia kiedyś był właściwy. Jako pierwszy po przebudzeniu włączyłem radio. Radio grało przez 2 godziny. Jak się zbierałem do pracy, grało w samochodzie, grało, jak wracałem z pracy, grało wieczorem, grało w piątek grało w weekend. Próbowałem to robić z

radiem 357 i niestety, niestety też poszło. Nie, nie, nie akceptuje wszystkich. Całej oferty. słucham wyłącznie rano. To dalej pozostało. Budzę się o 6.30. Włączam. Włączam na pojedyncze dosłownie audycje, czasem w radiu jak wracam po południu. Chyba, ze wszystkiego. Bardzo, bardzo wybiórczo. Kubę Strzyczkowskiego Już dzisiaj pojedyncze audycje wieczorami albo albo w weekendy, ale to już nie bardzo dużo. Są takie dni, gdy w ogóle nie włączam. W weekend, czasem rano, czasem niedzielę. Lubię redaktorów. Nie ma Marcela, Jest już Mateusz. Była, była Ola Budka przez jakiś czas Mateusz i bardzo lubię ta audycje, ale są inni od poniedziałku do czwartku, ale też bardzo lubię. Sport lubię. Często włączam się w niedzielę po południu. Lubię Marcina Cichońskiego, włączam w środę, włączam w niedzielę, ale to już takie bardzo, bardzo wybrane, konkretne rzeczy.

**Speaker1: [00:10:04]** Słyszę, że wiele rzeczy. Trochę polityka. Coś tam słyszę między wierszami, że kilka rzeczy czy kilkanaście można by wymienić, które gdzieś tam nie pasują lub się ich nie słucha. W takim razie tak zastanawiam się, dlaczego jesteś patronem i zastanawiam się, dlaczego teraz np. jesteś patronem - jeszcze na wysoką stosunkowo kwotę.

**Speaker2: [00:10:38]** Jeszcze nie wiem czy mnie to nie dyskwalifikuje z tego badania, ale czuję się lojalny, odpowiedzialny. Dalej mam dalej. To też jest to moje radio. Tak jak mówię, kibicowałem. Nie tylko od tego, gdy się zaczęła zbiórka, ale tak naprawdę przeżywałem to na gorąco. Mam to, co się działo w Trójce wtedy, te dwa tygodnie ciszy. Szansa powrotu to szansa, którą chyba Strzyczkowski dostał. I żeby znowu było normalnie, a potem dopiero to drugie uderzenie. Zabicie. Więc. Tego się nie zapomni. I to we mnie jest, że to jest moje radio, bo to było moje radio, jest moje radio i jeszcze jest moje radio. Waham się czasem, to mam taką możliwość, żeby ta kwota mnie nie robi problemów. W związku z tym staram się pomagać. Ale nie ukrywam, tak jak mówię, może z tego Twoich wypowiedzi wynika, że z czasem (niezrozumiałe).

**Speaker1: [00:11:54]** Z Twojej perspektywy główne zalety i wady tego modelu finansowania radia?

**Speaker2: [00:12:16]** Może finansowanie mi nie przeszkadza? Co mi przeszkadza? Jestem jednak wyznawcą starej szkoły, jednak jestem tradycjonalistą i dla mnie radio to jest radio. To jest audycja, która jest nadawana na żywo w danym momencie. Dla mnie to jest nawet nie głównie, ale wyłącznie radio. Czy to, że radio stawia na podcasty, różne jakieś audycje, które są tylko tylko emitowane to kompletnie nie dla mnie. Pojedyncze słuchałem, ale to w ogóle nie

złapało mnie i może kiedyś złapię, może nie, Może to jest kwestia. Po prostu jestem oporny na nowinki i dopiero muszę się przekonać i może kiedyś będzie. Ale to nie jest dla mnie ten typ radia w ogóle im jestem starszy, tym bardziej dojrzały, tym jestem wielkim zwolennikiem umiaru, a nie nadmiaru i wolę fajnie wybraną treść dopasowaną do mnie niż to, że mam Nieograniczone możliwości i Mogę sam wybierać, bo uważam, że problemem naszego świata jest raczej nadmiar, bo mamy nadmiar informacji, mamy nadmiar wszystkiego. Teraz jakbyśmy weszli do internetu, to czy bezpłatne, czy za niewielką odpłatnością mamy wszystko, ale człowiek nie korzysta z 99,9 procent tego co tam jest, to żart jest. W internecie możemy znaleźć to w tym momencie w komórce. Mamy większą wiedzę niż całą wiedzę świata z ostatnich kilku tysięcy lat. A i tak. 1% poświęcamy na fajne kotki, pieski czy jakieś tam zabawki. To jest ten problem. Trójka była czymś takim, że nie musiałem ja szukać, nie musiałem ja wychodzić, tylko włączałem radio i to radio mi coś pokazywało czym się inspirowało. Teraz radio 3, 5, 7 teoretycznie oferuje dużo więcej autorów, autorskie audycje przemyślane i dopasowane, ale efekt jest taki, że jak nie słucham. To raz. Dwa tu też jestem tradycjonalistą. Zostałem zmuszony i jakoś z tym funkcjonuję.

Jak dla mnie osoby mieszkającej w *usunięto by chronić anonimowość respondenta* to nie jest problemem, ale uważam, że to jest. Duże ograniczenie na przyszłość. Nie wiem. Te czasy się zmieniają i może już nigdy to nie wróci. Chodzi mi o radio. Produkty nadawane na falach versus radio internetowe. Dlatego mówię w *usunięto by chronić anonimowość respondenta*, żyjąc, mając na co dzień w domu, w pracy, w samochodzie, to problemem nie jest. Jak jeżdżę po Polsce, to już zaczyna być, bo są duże, duże połacie kraju, nawet wzdłuż głównych dróg czy linii kolejowych, gdzie po prostu nie da się odbierać internetu, bo go nie ma. *usunięto by chronić anonimowość respondenta* Jeszcze różne takie głosy były, byłbym skłonny i dlatego może ciągle dorzucać. Dużo dokładam, żeby to zrobić. Niestety widzę, że chyba idzie to w kierunku takim, że tego nie będzie. Bo uważają, że to nie jest potrzebne. Ale znowu powoduje to, że w tym momencie ta rodzina radia, choć ograniczona do tych kilkudziesięciu 100 tysięcy 200 000... Trójki pewnie nie słucha dużo więcej ludzi. To, że jest. Ale, ale może jednak? Może jednak nie wszystko się tak dzieje, Nie będzie możliwości odbierania tradycyjnej radiostacji w samochodzie. Może ludzie w ogólności będą tak odbierać, wszyscy będą słuchać Spotify czy czegoś innego. Może to jest po prostu uprzedzenie swoich czasów? Ja trochę, jeśli chodzi o radio, to jestem trochę sierotą po trójce i dla mnie to jest. To radio, ale mówię to bardzo, bardzo subiektywnie, bardzo indywidualnie i pewnie pewnie niestety zaczyna być już w mniejszości. Wypadam z targetu.

**Speaker1: [00:16:25]** Ta biblioteka, Platforma, jak oni nazywają. Czy to dalej jest radio? Czy to już jest coś innego?

**Speaker2: [00:16:44]** Dla mnie to nie jest radio, To jest pewnie coś więcej, może coś lepiej. Ale nie dla mnie. Dla mnie. Ja przede wszystkim oczekuję radia. Jednak głównie w tym momencie. Jeśli korzystamy z radia 357 to tak jak z tradycyjnego radia. Budzę się rano, włączam już nie w radio odbiorniku, tylko w telefonie. Właśnie dlatego telefon jest dla mnie tym razem podłączony w samochodzie. W związku z tym jak wsiadam do samochodu to wrzucam. Imituje stare radio.

**Speaker1: [00:17:20]** Twój stosunek do reklam w ogóle w radiu?

**Speaker2: [00:17:31]** Zmienił się i tu muszę przyznać. Że W tym zakresie akurat radzi odczepić się ode mnie. Zmieniły na plus. Nie widziałem w tym problemu. Zresztą początkową dyskusję czy reklamy, czy bez reklam i co jest ważniejsze zobaczyłem trochę jako przesadzono i nawet niepotrzebnie. Odcinanie potencjalnych źródeł dochodów, bo w sumie. Ale jak teraz głównie słucham 3, 5, 7 czasem się przełącza albo gdzieś tam gdzie jest dostępne inne radio albo telewizja. I jak widzę te paskudne reklamy. Suplementów diety czy jakiś tam środków na zaparcia czy inne rzeczy. Mimo to po tym roku po półtora już się już odzwyczaiłam, aczkolwiek. *usunięto by chronić anonimowość respondenta*. Ogólnie osobiście jestem fanem reklamy jako sztuki i bardzo lubię docenić fajną reklamę. Niestety w Polsce nasza reklama radiowa czy telewizyjna jest strasznie prymitywna, ale. Gdy ktoś robi fajną reklamę, jak na zachodzie, w USA czy Anglii to czemu nie? Dlatego tak sobie myślę, że nie widziałbym problemu i firma byłaby nie nadmierna typu nie 5, nie 5 minutowe bloki tylko jedno minutowe, pół minutowe. Bardzo fajne, bardzo z klasą także nie miałbym problemu, ale na pewno nie w takim wydaniu jak jest powszechnie stosowane. Jak była kiedyś to przy trójce na trójce też czasem wyłączam, bo to już nie to samo. Więc jakby to. To moje podejście się zmieniło.

**Speaker1: [00:19:12]** Rola patrona? Czy w ogóle jest coś takiego jak rola i jeśli tak, to na czym ta rola polega?

**Speaker2: [00:19:27]** Sam jestem patronem i chociaż nie chce być bardzo agresywny i dyskutujący to też jakieś oczekiwania mam. Zgłaszam je tak samo jak mnie. Zgłaszam do trójki jako słuchacz, który nie płaci takiego abonamentu w sensie takiego. Więc, dlatego tak samo jak pan, zgłaszam swoje uwagi. Natomiast. To jest to. To jest trudny temat, bo pamiętam, pamiętam też to całe zamieszanie z Radiem 357, z Radiem Nowy Świat, Gdzie tam właśnie to. W drugą

stronę to. Gdzie patroni jeszcze bardziej skrajnie lewicowi zaczęli na tym radiu, które było lewicowe, wymagać jeszcze skrajniejszej lewicy. No to jest absurd. I tutaj przyjmuję, że to nie jest tak, że nie ma demokracji, że jak ktoś ma więcej, to sam może dyktować. Ale nie możemy zapomnieć tego, że jeśli radio nie będzie spełniało Oczekiwań tych swoich patronów, to oni po prostu się głosują nogami i po prostu ich nie będzie. Ja jestem kimś takim, który dzisiaj jest i będzie, bo na razie jestem lojalny i na razie mogę. Ale jeśli przyszłoby co do czego, żebym zaczął myśleć o tym, co te 100 zł miesięcznie wolę przeznaczyć na coś innego. Jeśli radio nie spełniałoby moich oczekiwań to tak bym zrobił, ale nie chcę dyktować. Natomiast wspomniałem o kilku takich rzeczach, które są dla mnie ważne typu właśnie zasięg typu radio. *usunieto by chronić anonimowość respondenta*

**Speaker1: [00:22:10] Czy jednak tutaj mamy tę świadomość jako patroni, że to jednak jest bardziej społecznościowe i to jednak bardziej nasze?**

**Speaker2: [00:22:48]** Tego może nie było, ale to powiem o jednej rzeczy właśnie staram się właśnie Nie ma jakiegoś odruchu, który mógłby być i który część ludzi wprost artykułuje, że płace to wymagam. Więc ja właśnie nie chcę tego tak robić, żeby stawiać w takiej. Żeby wytworzyć taką zależność, której ja opłacam to coś. Słuchajcie właśnie, bo bardziej wierzę. Autorzy radia. To oni wychodzą. Oni proponują i my to bierzemy albo nie. A nie tak, że radio jest wypadkową naszych gustów. Bo tu znowu dochodzimy do tego, że pewnie jak byśmy zbadali całościową społeczność patronów Radia 357 i przy okazji jest bardziej lewicowa, to znaczy, że by się skończyło na tym, że po prostu będzie klonem Gazety Wyborczej i TVN u tylko na falach radia, a tego nie chcemy. Wolę, żeby ktoś miał prawo zrobić swój autorski Projekt i go zaproponować. Jaki on jest. Wolałbym, żeby to była wypadkowa tej społeczności autorów. A my jako odbiorcy wtedy to bierzemy albo nie. A nie to, że ja będę dyktował, bo ja nie chcę robić radia. Nie, nie uważam, że mam kompetencje w tym względzie. To nie jest moja rola. Ja chcę być właśnie odbiorcą tego produktu, a nie jego kształtującym. I mam obawę, że jest takie zagrożenie. Właśnie w dużej grupie czy patronów.

Czy w ogóle ludzi? Tym bardziej, jeśli ja na nie patrzę, to to jest moje radio, to to wy to macie robić tak, jak ja chcę. Nie, ja zgłaszam uwagi takie, jak ktoś zgłaszał każdemu innemu.

Natomiast zostawiam prawo radiu robić co chce, a ja mogę powiedzieć po prostu to ja się mijamy, ja was nie słucham, a nie dlatego, że was będę szantażował, że jak mi nie zrobicie to... Ale, ale mam świadomość, że takie podejście jest chyba te różne media, bo to nie tylko radia tak, ale różne portale i. Pojedynczy dziennikarze. Crowdfunding jest szansą, bo umożliwił w ogóle niezależność i wyjście wielu ludziom na coś takiego. Ale równocześnie staje się zagrożeniem, bo

się staje taką, że ta osoba może być zakładnikiem tych swoich patronów I musi. Jak jest sztywna, to powinna ona kształtować swoje poglądy i jakby komuś nie po drodze to proszę iść osobno natomiast. Jest zagrożeniem Jeśli to będzie duża masa, duża stawka będzie, że te osoby czy prowadzący ci autorzy zaczną próbować zgadywać, jakie są gusty tych ludzi i szukać jak najwięcej by ich pozyskać. I to jest najlepsza droga do takiego rozmycia, rozwolnienia, zrobienia takich przeciętniaków, tej papki, która Pasująca jak najszerszej grupie ludzi Ale, ale tracące te swoje wyrostki, które stanowią wartości, są różnorodne.

**Speaker1: [00:25:53] Właśnie, a czy do takiej sytuacji Radiu 3 5 7 blisko lub daleka?**

**Speaker2: [00:26:09]** Stara się zachować zależności tak że to, że ono kształtuje. Nie widzę za wielu takich, żeby się poddawał głosom. Wróć raczej dalej niż bliżej. Raczej niewłaściwie przywoływany tutaj na na porównanie Radio Nowy Świat, że ono jest bardziej zależne i jakby bardziej. Wtedy przynajmniej był konkretny, wyraźny. Przykład zmiany i zmiany w redakcji, zmiany w tych, bo się nie podobało, a w 357 Uważam, że tego nie ma, a przynajmniej nie na tym Ma dużo mniejszą skalę i raczej to co oferuje jest właśnie tak jak bym chciał wypadkową. Do tego grona autorów dziennikarzy. Tyle że właśnie to samo. To grono jest niezbyt różnorodne, tylko jakoś tak. Zbyt jednorodne.

**Speaker1: [00:27:11] Jaka w ogóle jest ta społeczność 357?**

**Speaker2: [00:27:41]** Określiłbym ich jako taką. To jest może. Wszyscy wiemy, że świadomość, słowo inteligencja to w Polsce ma specyficzne znaczenie i jest jakimś takim dla was właściwym, takim określeniem. Trochę to jest tak, to jest takie radio dla inteligencji polskiej, to jest takie dla trochę jeszcze zostało, ale właśnie pytanie, jak Jak dużo tych właśnie takich jak ja sierot po trójce, ale. Mam wrażenie, że my już trochę schodzimy na margines. Już nie jesteśmy klonem tych odbiorców, tylko raczej jakimiś takimi grupami mniejszymi. Podejrzewam, że to jest naturalne w tym rodzaju. Teraz to już pewnie takie 30-, 40 latkowie, czyli nasze dzieci czy. Osoby ode mnie o 10 20 lat młodsze. Już nowe pokolenie już urodzone, być może w ogóle w lub po PRL lat 90. No i trochę naturalnie też podniosło. W gronie dziennikarzy też poza tymi kilkoma tymi starszego pokolenia jak Marek Niedźwiecki czy Piotr Kaczkowski, czy nawet Kuba czy Marcel, Krystian Hanke... Moi rówieśnicy to oni też, mimo że jeszcze tych ich kilku jest. Ale, ale, ale Co roku coraz więcej dochodzi tam nowych ludzi, młodego pokolenia. Pewnie radio będzie bardziej naturalnie ewoluowało. Także powiedziałbym, że to jest takie radio dla takich osób trochę bardziej myślących, ale też nie, nie oczekujących tylko muzyki, bo. To



mogliby włączyć dowolną radiostację albo jakiś tam Spotify czy cokolwiek. Kogoś, kto chce świadomie czegoś czegoś więcej.

**Speaker1: [00:29:44]** Skąd to twoje postrzeganie tej społeczności, z jakichś bezpośrednich osobistych doświadczeń, czy bardziej z takich wyobrażeń na podstawie opinii, komentarzy?

**Speaker2: [00:30:04]** Najwięcej. Tak jak mówiłem, wysłucham teraz audycji porannych, bo w nich są interakcje. Dzwonią, piszą i tak na liście przebojów tak samo. Gdzieś tam na tych forach sympatyków radia 357. Moje grono znajomych też. Właśnie w ten sposób wytworzył sobie obraz. (.) Jak popatrzę na akcję tak jak teraz sadzenia lasu czy zamawiania. Koszulek czy innych rzeczy. Więc tak mam wrażenie, że to gro To jest pewnie między 30 a 50 parę lat.

**Speaker1: [00:30:45]** A przy okazji korzystasz z tych zakupów? Jakies gadżety?

**Speaker2: [00:30:51]** Może to te wszystkie rzeczy są ze sobą powiązane, bo na początku tak, w te pierwsze uczestniczyłem, a potem już troszkę mniej. *usunięto by chronić anonimowość*  
*respondenta* A potem tak mówię ten ostatni rok, półtora. No to tak powoli, powoli się czuję, że się dystansuję.

**Speaker1: [00:31:53]** Ok, wróć jeszcze do tej społeczności. Czujesz, że dużo Cię z nimi łączy z tymi ludźmi?

**Speaker2: [00:32:07]** Trochę tak, ale nie. Nie tyle jak z 3 i, nie tyle jak na początek. Na początku, jak powstawały pierwsze miesiące funkcjonowania, nie miałem problemów z tym, żeby coś samemu pisać gdzieś tam na swoim Facebooku. *usunięto by chronić anonimowość*  
*respondenta* Dla mnie światopoglądowo jednak jest istotny i nie mam problemu z tym, że to jest problem szeroki, bo wykonawcy, których słucham też jak niestety się zaangażują politycznie i zaczną się wypowiadać, to kończy się tym, że z przykrością. Albo słucham po cichu, albo staram się jakoś tak. Wyprzeć z pamięci ich poglądy i skupić się tylko na muzyce, tylko na poezji. Tak samo tutaj. Nie chciałbym jednak, żeby radio się włączał w same akcje, tak jak dzisiaj podpisywanie protestu przeciwko czemuś tam było rok temu, taka akcja, że Lex TVN tu, teraz tutaj wychodzimy i tak dalej. Nie, nie, nie. Jak ktoś poszedł na polityki, to wie, że to się na tym opiera, to niech to robi. Jest paru rozgrywających, a jest tylko. Ta masa jest potrzebna, żeby właśnie interesy tych kilku rozgrywających. Ja nie chcę być tą masą. I pewnie bym sobie dzisiaj

nie nakleił naklejki 357 na samochód pewnie bym się już nie obnosił, że słucham. Słucham, bo uważam, że to jest tak dużo. I tak. To pewnie jest tak jak z trójką.

Trochę stwierdzam, że. Być może to nie jest do końca to, a może po prostu czasy się zmieniły i już to się nigdy nie wróci. Już coś, co człowiek przeżywał w wieku dwudziestu paru, trzydziestu paru lat.

**Speaker1: [00:34:43] Przypomniała mi się jedna sytuacja przy okazji tych tematów. Protest mediów i wzięcie udziału Radia 357 w proteście mediów.**

**Speaker2: [00:34:54]** Dla mnie to było jakby zgrzyt. Abstrahując od tego co sądzę, nie wiem co rządzący próbowali zrobić, jak to było meritum, czy wywołałem czarne protesty itd. Nie, wszyscy wiemy, że to jest po prostu. To jest teatr. To jest teatr, który właśnie się karmi tym, że. Specjalnie wywołuje emocje, tak żeby się ludzie rozemocjonowały. Jedni chodzi za, drudzy przeciw i się nawalają. I to mówię to nie chodzi o to, że ja jestem po tej stronie czy po tej, bo ja nie chcę być po żadnej. Chciałbym, żeby radio w ogóle radia tam nie było. I wiem, że to jest trudne. I niby radio się starało nie zajmować. tylko relacjonować, ale. Od serwisów 357 czasem sobie włączę dla porównania z innymi to ciężko powiedzieć, że to ultra obiektywne - to nie, bo widać sympatie. Natomiast włączenie się już jasno do jakiejś akcji takiej lub innej. To już jest pójście za daleko.

**Speaker1: [00:36:00] I ten protest mediów był właśnie przykładem pójścia za daleko?**

**Speaker2: [00:36:04]** Pierwszym. Ale druga już jest taka, że to już się robi raz, to później. Dlaczego nie w kolejne się włączać. A tak może być rocznie kilka, kilkanaście natomiast się zawsze znajdzie. A tu protest mediów, a tutaj przeciwko wyjściu Polski z Unii Europejskiej albo za wyjściem z Unii Europejskiej, albo przeciwko aborcji, aby załadować albo przeciwko Kościołowi katolickiemu, albo przeciwko papieżowi lub za papieżem. Nie, nie wierzę w to. W ogóle jako społeczeństwo. Bardzo niszczy, nie pozostawia bez efektu. Jestem krytyczny wobec każdego, kto coś takiego próbuje. Ci, którzy to robią wiedzą, jak to robić i. Być może są to ci inspirowani zza granicy. Zawsze była klasyka. Jak idą wybory to należy wspomnieć o aborcji, bo to wtedy zawsze się polaryzuje. No nie będę nie chciał, bo nie chciałam, żeby radio się tym zajmowało.

**Speaker1: [00:37:01] Czy radio powinno się tymi tematami jakoś zajmować, czy w ogóle je dla bezpieczeństwa jakby opuszczać?**

**Speaker2:** [00:37:23] Mam jasne stanowisko: i nie powinno się tym zajmować. W tym sensie radio jako radio. Radio jako organizacja, radio to dziennikarz.

Dyskutować powinno. Ale właśnie wtedy tak że zapraszamy wszystkich albo relacjonuję to obiektywnie, ale nie wypowiadamy. Zajmujemy, strony nie wypowiadamy. I to jest niełatwe, bo każdy z nas jest człowiekiem. Każdy codziennie. Każdy też jest człowiekiem. Ale mam wrażenie, cokolwiek by o dawnej 3 nie mówić i ona była zawsze pod wpływem aktualnie rządzący. Mimo to przez ostatnie 30 lat lewica i prawica, i SLD i PiS itd. Gdzieś tam musiałam się troszkę uklonić w stronę mikrofonu. Moim zdaniem 3 była Obiektywna. Teraz o Tych nowych mediach Tego powiedzieć się nie da. właśnie chciałbym, żeby moje radio.... takie albo inne w tym sensie, że się nie opowiada nawet jak to jest ważne, bo każdy temat ma jakieś 20 tematów, co do których można się zgodzić, bo są bardzo ważne, bo jak są ważne, to nie możemy nie zabierać głosu. Tylko że to jest właśnie dla mnie osobiście subiektywnie to to, co mnie odrzuca i co mnie od radia oddala, ale... Nie wiem czy wyrażam jakiś głos, ale wydaje mi się, że dla dobra społeczeństwa długo tego. Nie, nie, nie, nie, nie, nie zamykamy się. Ale. Otóż mam wrażenie, że pewnych głosów tu To radio by nie zaprosiło.

Ani też, jeśli jest przekonany, że... Robimy zamach na media. Musimy się tym bronić: to Nie sądzę, że nawet. Chcieliby się postawić w takiej sytuacji, żeby obiektywnie stwierdzić. Uznaliby, że obiektywizm to także to, że to w jakiś sposób dezawuuje, to jakoś neutralizuje. To nie musi być prawdą. To jest prosta droga do tego, żeby teraz media to później aborcja, a później coś tam, a później. A później zielona energia to. Teraz idzie w taką stronę, że ma to być taka taka rozgrywka po prostu Mas i wszelkich sił, które są z tyłu i które tylko stosują, podrzucają takie tematy, żeby nakręcić jakieś tam duże grupy. I to mnie bardzo boli, to mnie odrzuca. To powoduje utratę zaufania do i wobec kogokolwiek. Żaden temat ważny i istotny. Klimat i zmiany Skręt w kierunku zieloności. To co się słyszy i czy się jest laikiem? A ja nie twierdzę, że jestem wyznawcą. Ja się nie zamykam na całość. Po prostu nie wierzę. Ani jedno, ani drugiej stronie. Widzę oczywiście jakieś tam. Ale słyszę też takich, którzy. Nie da się wywołać takich zmian. Wybuch jednego wulkanu powoduje większe zmiany niż w 50 lat samochodów itd itd. I gdzie jest jakiś obiektywizm? Gdzie jest jakieś zaufanie? Gdzie jest jakieś dobro wyższe, że dobrem najwyższym jest społeczeństwo, ludzkość, prawda, wiara, a nie jakieś tam partykularne interesy między koncernami, między jakimiś tam ideologiami, między krajami, chęć podbicia ideologicznego to to mnie, to mnie boli, to mi się nie podoba i nie chciałbym, żeby to wchodziło. Moją reakcję: Ja się na to wyłączam, dlatego pewnie dlatego się pewnie od tego dystansuje.

**Speaker1:** [00:41:26] Ok. Dla kogo nie jest Radio 3 5 7? Albo kto się tam nie odnajdzie?

**Speaker2:** [00:41:41] coraz mniej ja się odnajduję. Czyli tacy. Konserwatywni odbiorcy radia, przyzwyczajeni do radia takiego z lat dziewięćdziesiątych/2000. Takiego spokojniejszego, refleksyjnego. Pytanie czy to kryterium Twój młody wiek, czy to jakieś coś? Pewnie trochę tak. Pewnie, Pewnie coraz mniej radio dostarcza bardziej.

**Speaker1:** [00:42:13] To ja z innej strony o to zapytam. Stacja na Patronite przedstawiła takie zasady, których będą się trzymać. Jedna z tych zasad to szacunek dla różnych poglądów. Czy oni tą zasadę Twoim zdaniem realizują?

**Speaker2:** [00:42:33] Większości tak. Natomiast mam wrażenie, że to. Szacunek dla różnych poglądów może przeradzać się w dyskryminację niektórych poglądów. Czyli jak ktoś tak mówi o szacunku i tolerancji, to zazwyczaj się myśli. Musimy dopuścić tutaj mniejszości i różne takie tam, ale bardzo często ich granica jest bliska. Trochę dyskryminacji większości i konserwatyzmu jakiegoś takiego normalnego. Przejawia się to promowanie, nagłaśnianie, nieproporcjonalne. Dopuszczanie. Mówię jak wewnątrz, widzę różne poglądy. [00:43:54] Jeszcze wracam do poprzedniego pytania dla kogo to nie jest radio? To tak poza wiekiem, ale tak powiedziałem o tym tradycyjnym odbiorze radia, ale powiedziałbym może też szerzej, może teraz mi się właśnie cecha. Mniej. Mam wrażenie, że dla konserwatystów szeroko pojętych te pojęcia i wartości i ogólnie. Wyjścia do świata, stylu życia. Takie bardziej nowoczesne niż konserwatywne.

**Speaker1:** [00:44:25] To ciekawe, że ono takie nie było na początku tego projektu, a jest teraz tak...?

**Speaker2:** [00:44:35] Trochę tak ewoluuje albo ja też nie. Nie zarzekam się, że może tak być, że po prostu ja może inaczej je postrzegałem lub inną perspektywę. I potem dopiero. A potem. A potem zaczyna zauważać jakieś tam rzeczy i one gdzieś, gdzieś. Tak to wszystko ewoluuje. Pewnie wszystko się zmienia i pewnie radio ewoluuje. Pewnie nie jest identyczne jak było 2 lata temu, ale pewnie też i czasami coś się zmienia. Mimo. Moje podejście, moje postrzeganie, moje oczekiwania.

**Speaker1:** [00:45:13] Opowiedz o tym swoim zaangażowaniu w radio *usunięto by chronić anonimowość respondenta* ?

**Speaker2:** [00:45:35] No bo musiałem powiedzieć, że teraz już jest coraz mniej *usunieto by chronić anonimowość respondenta* To już nie jest jak na samym początku te, gdy żyłem tym radiem i Rozmowy z patronami, Dyskusje. Teraz jestem... Teraz słucham. Po prostu mam taką fazę. Jestem po prostu w większości słuchaczem radia.

[00:48:03] To to mi się wydaje. To chyba nie jest tylko specyficzne dla 357 charakterystyczne dla regionu, w którym się te media ogólnie już też przez rozrost mediów społecznościowych, Facebook itd też też zachęcają do tego. Natomiast dla mnie to zawsze było. Dla mnie osobiście to był zawsze coś więcej niż tylko forma komunikacji, ale właśnie taka utożsamianie się z moją grupą, czyli. Cokolwiek. *usunieto by chronić anonimowość respondenta* Niesamowite. Kiedyś było pewnie nie do pomyślenia, ale to właśnie radio zaprasza ludzi do siebie na topy wszech czasów czy na jakieś inne sadzenie do lasu. To jest ewidentnie dobre, bo pozwala jeszcze bardziej rozszerzyć czy skomentować tą społeczność. Pokazać. Możliwość spotkania, zrobienia sobie zdjęcia z redaktorem, którego się słucha 20 lat. To jest fajne, to jest ważne. Znowu to jest coś innego niż Spotify. Jak chcę słuchać muzyki, włączyć Spotify i tyle. A tutaj jest tak, że włączam radio, które ono trochę kształtuje. Moje ono. Jestem ciekaw, co mi pokaże, co mi powie. Ale z drugiej strony to, że daje mi możliwość, że napiszę i ktoś odpisze albo powie na antenie czy dziękuję.

**Speaker1:** [00:50:06] Muzyka. Wcześniej padły takie słowa, że już te publicystyczne audycje raczej na bok schodzą, więc zostają muzyczne. Jak Ty byś w ogóle się opisał muzycznie? I czego oczekujesz od radia, jeżeli chodzi o muzykę?

**Speaker2:** [00:50:30] To tutaj podobnie. Jestem konserwatystą, wychowany na roku, na roku, lat 80/90 głównie. Poniekąd od rodziców. Od ojca. Wyniesione z domu płyty. Ale to trójka, bo to wtedy trójka była źródłem Muzyki W Trójce puszczały wszystkie, wszystkie najważniejsze płyty. Te płyty można było nagrywać na kasetach, na taśmach odtwarzać, więc muzyka nie. W moim życiu była, odkąd pamiętam. I to właśnie taka klasyczna, rockowa, powiedzmy lat sięgająca do lat 70tych. Led Zeppelin, Black Sabbath, The Doors, później lata osiemdziesiąte, a potem jak już sam zacząłem mieć 10-14 lat to już była moja muzyka. To właśnie lata dziewięćdziesiąte pewnie najbardziej mnie ukształtowały, bo to był taki wiek, szkoły średnie i. Do początku studiów do Cure. Też na nowe, na nowe, na nowe. Wtedy, jeśli Peppers i cała ta rewolucja, Dżem itd. Są moje, to też tego nigdy nie zapomnę, bo to są takie momenty, jak jak zaczynałem słuchać Pearl Jam w momencie, kiedy płyta wyszła i miałem taką refleksję, słuchając ją po raz pierwszy, tuż po wydaniu, że to będzie coś niesamowitego. I tak jest. Jest to płyta, która wchodzi do kanonu światowego i jest jedną z najważniejszych płyt. Jest to muzyka,

muzyka, lata 80 90. Ale właśnie ojciec. Ale. Wraz z rozwojem tego radia to radio kształtowało nasze gusty i ci konkretni dziennikarze to. Kaczkowski, Marek Niedźwiecki

**Speaker1: To na ile muzycznie Radio 357 spełnia te Twoje potrzeby?**

**Speaker2:** [00:52:23] W większości w dużej mierze spełnia, aczkolwiek to już też nie jest różnica. To znaczy. Trójka grająca lata 90. Jak czytam komentarze niektórych innych patronów To mają duży z tym problem, że. Wiadomo też byś robił 357. Miałby się stać taką super nową płytą i takim radiem Classic FM z lat dziewięćdziesiątych. Wiadomo, że nowe rzeczy muszą być, bo też są fajne i starzy wykonawcy tworzą nowe rzeczy, ale w ten sposób jest bardzo dużo fajnych, nowych, nowych wykonawców i. To jest dla mnie istotne i to cenię. Natomiast nie wiem, czy te proporcje są pewnie znowu bardzo konserwatywne. Za dużo tego nowego w stosunku do starego. Ale ogólnie ok. Nie mam. Nie mam takiego. Ale takim testem dla mnie, który łapie muzykę czy nie jest to to, czy dochodzi do mnie? Bo ja mam odruch, żeby wyłączyć radio. Dlaczego? Po prostu. No bo przy pierwszej to pewnie nie, ale już na co drugi czy trzeci utwór zaczyna zgrzytać... To może sprawić, że ja może wyłączę radio Więc rano nie. Bardzo lubię tę audycję. Ten chaos, ta muzyczka, która jest przeplatana, I te, które włączam. Ale mówię tak jak powiedziałem, włączam bardziej wybiórczo. Chciałbym po polsku, ale na pewno nie unikam takich audycji, to tego w ogóle nie kupuję. Może ktoś ma jakieś swoje autorskie audycje artystów. Pamiętam trójki. Jednak prawie robi wielką różnicę. Tam, gdzie byli Waglewski to jednak co innego. Poziom po prostu.... Żałuję, że ich nie ma. koncept z artystami ale gadającym. W ogóle tego nie włączam. Edyty Bartosiewicz czy innych Organka. Choć trochę te proporcje są moim zdaniem zaburzone. To mogło być fajnie, jak raz na miesiąc, raz na dwa miesiące ktoś tam wymiennie po prostu. A tam ciekawostka. Posłuchajmy, co.. Ale nie jakieś tam. Jest Stelmach i Kaczkowski? On ma, on ma swój styl. Ja wiem, czego się spodziewałem. On mi też oczywiście zaproponuje coś nowego, stworzy coś nowego, ale. To dziennikarz muzyczny i tego chce słuchać, ale nie żebym się tylko żalił. Trójką to już nie będzie.

**Speaker1: [00:55:32] Wpływ patronów na to co się dzieje w stacji. Jaki on jest? Jeżeli jest, to do jakiego stopnia, a do jakiego, gdzie już go nie ma tego wpływu?**

**Speaker2:** [00:56:13] Bo wiem, że sporo się kształtuje, jakiś pomysłów i. Na takich dyskusjach, na tych czatach, takich i takich, video video, czatach z patronami. Ja już od dobrego pół roku nie wiem, nawet tego nie śledzę, bo zakładam, że tam. Tak jak z pół roku lub wcześniej. 357 i popiera to, że stara się opierać i stara się jednak mówić słuchajcie, dajcie nam zaproponować

radio, bo słuchamy waszych opinii. Ale to nie jest tak, że będziemy słuchać dużo. Nie jesteśmy zupą pomidorową, żeby wszystkim pasowała, więc po prostu dajcie nam jakieś swoje uwagi. Ale my? My zrobimy to po swojemu, więc więc. Więc tutaj pewnie się w jakiś tych dyskusjach i pewnie jakichś tam wymianach. Jakieś pomysły, pomysły zdarzają. A drugie to już kompletnie nie umiem ocenić jak wygląda ta grupa patronów, bo na pewno sporo nowych przybywa. I to i to Fajnie, bo to znaczy, że radio ma jakieś tam utrzymanie, ma tę bazę. Ale jestem ciekaw, ilu jest takich patronów. Zwłaszcza tych starszych, tak jak ja, którzy w pewnym momencie albo bardziej dramatycznie, albo po prostu po cichu, w pewnym momencie uznają, że to już nie jest dla nich i odchodzą. Tak się zastanawiam, na ile powinno tak być, że radio powinno to analizować. Ale, czy przeanalizuję, czy wyciągnę z tego wnioski geometryczne.

**Speaker1: [00:57:55]** Powiem, bo patrząc na hasła, na to, jak ogłaszany był projekt, jakimi słowami o całej tej społecznościowym projekcie społecznościowym radio, mam wrażenie, że większość lub nie większość, ale jednak pewna część tego tej społeczności odczuła, że faktycznie ten wpływ będzie duży, bo byli tym utwierdzanie pewnymi komunikatami. Czy Ty tak tego nie odebrałeś?

**Speaker2: [00:58:29]** Nie, nie uzurpowałem takiego prawa. Czyli też nie wiem. Raczej mam wrażenie, że słyszałem to, co powiedziałem przed chwilą, że. Dajcie nam tworzyć radio. Radiu Nowy Świat jest najlepszym przykładem takiego bezpośredniego, brutalnego wpływu czy nacisku. Takie mogę. Ja bym wołał takie radio, gdzie ktoś ma dla mnie ofertę, a nie się. Jakby mnie zapytało, to ja bym powiedział, że powiedziałbym to, co mówię tutaj, Tobie teraz o jakiejś ofercie.

**Speaker1: [00:59:12]** Nawet to odejście od tych rzeczy, które bardziej były trójkowe, a teraz nie są. Przez niektórych jest to odbierane jako otwieranie się na młodego odbiorcę...

**Speaker2: [00:59:35]** Widzisz tak, może tak być, bo tak jak rozmawialiśmy kto jest grupą słuchaczy od 3 5 7, do kogo to radio jest adresowane, to tak jak powiedziałem, że mam wrażenie, że to już coraz młodszy ludzie, tacy 30-40. To już jakby mniej. Coraz mniej jestem ja i moje pokolenie. Może tak jest, może. Może inaczej się nie dało, bo ta grupa nasza ma się niby kurczyć. Jesteśmy coraz starsi, nas jest coraz mniej i moi rodzice już tak mają po siedemdziesiątce i oni na takie słuchali. Ale teraz nie słucha. On w ogóle się zatrzymał tam, gdzie się spotkamy i już w ogóle. W związku z tym to też nie da się zrobić radia, które będzie umierało 10 lat i będzie 1000 osób słuchało. Więc pewnie jest to nieuchronna ewolucja.

**Speaker1: [01:00:20]** Czy okej jest w ogóle ta forma, że są patroni i są nie płacący słuchacze?

**Speaker2: [01:00:42]** Mam, mam i uważam, że radio powinno być jak najszersze. Jestem przeciwnikiem, bo wiem, że są takie modele, gdzie się zamyka. Albo wszystko tylko dla płacących, albo. Rezerwuje jakieś takie atrakcje. Ja uważam, że wolałbym, żeby to było. Jak najszersze. Emitowany na falach. Ja chętnie będę gotował (?) jeśli będę chciał i mógł, ale nie dlatego, że ja wtedy kupuję bez mojej zgody. Muszę robić to, co ja chcę i w ogóle nie płacić. Stopniowo, bo skutecznie robią frajdę, że ja płacę, a później inni mogą tego słuchać. I jeszcze mówią kurczę, fajne radio, fajną muzykę robią, kurde fajne dzieła. I jak się zainteresują kurczę, to ja może też mógłbym pomóc to coś dopłacić, ale nie. Ale nie stawianie tego jako warunku. Dlatego nie dlatego płacę, żeby mieli dostęp do jakichś tam podcastów, fajnych rzeczy, bo mogę, nawet z nich nie korzystam. Uważam, że wartością, jeśli się tworzy coś wartościowego, to właśnie większą wartością jest to, im więcej ludzi to odbiera. Oczywiście trzeba znaleźć jakiś sposób jak pokryć koszt, jak pokryć tego, ale. Ale wierzę w to, że to fajne rzeczy się robi nie dla pieniędzy, tylko się je robi. Dlatego, że ktoś ma potrzebę zrobienia czegoś, jest artystą czy dziennikarzem, czy społecznikiem. Czymkolwiek trzeba. Trzeba też mieć z czego żyć, trzeba mieć utrzymanie. Więc jak ktoś jest dziennikarzem, no to wiadomo. W stanie tego dziennikarstwa żyć. Zakładam. Po to też są te dodatki. To może być reklama, ale wiemy, że źródeł finansowania może być wiele. Dawał publiczności. Reklamy. Tu akurat. Więc to trzeba tak poukładać, żeby to działało. Ale zdecydowanie jestem za tym, żeby to był jak najszerszy. Nie wiem, przywileje nie wiem, może mogą być to takie, że np. no fajnie jak ktoś nam płaci od początku. Jakby mnie raz na jakiś czas zaprosili i nie wiem, że jakiś jubileusz czy coś takiego. Ale to, że jest podcast, który jako usłyszysz 3 razy więcej ludzi to tak naprawdę on powinien być 3 razy bardziej autor zadowolony.

**Speaker1: [01:02:50]** Byłbyś zwolennikiem jako patron tego, aby radio bardziej ten swój budżet opierało o inne „nogi”? Czy to jednak powinno bazować na tych pieniądzach od patronów w takiej zdecydowanej formie, w jakiej teraz to wygląda?

**Speaker2: [01:03:16]** *usunięto by chronić anonimowość respondenta* postrzegam siebie jako osobę racjonalną, rozsądną, to dywersyfikacja zawsze jest pożądana. W związku z tym im bardziej zróżnicowane źródła, tym lepiej, bo wtedy człowiek instytucja, człowiek, radio nie jest uzależniona tylko od jednego. Żyjemy w takich czasach i to się nie zmieni. Pewnie będzie



jeszcze gorzej, tylko jeszcze bardziej w tę stronę, że jest coraz większa nieprzewidywalność, że wszystko się zmienia tak szybko. Wpadłem w to wszystko do góry nogami. To wojna.

Skończyły się czasy, gdzie możemy coś planować na rok do przodu. Nie wiemy, co będzie. I wymyślanie np. konceptu dobra, to my bazujemy na radiu, które będzie oparte na podstronach itd. I na tym planujemy, a musimy. Choć na radio musi być jeszcze rok, dwa, trzy do przodu, coś zaplanować, a potem już za rok. Zwycięstwo. Będzie jakiś skandal, który spowoduje. Przestaną to robić i wtedy radio padnie. Zdecydowanie wycofanie. Jak ze wszystkim. Najlepiej stać na trzech lub czterech nogach. Nie bez kozery to krzesła mają prawa noga jest jedna.

[01:04:35] Ale krzesło ma cztery nogi. Stabilniejszy i stabilniejszy jest trójnóg i. I znalezienie czegoś, co będzie zbilansowane. Porozmawialiśmy chwilę o reklamach. Tam nic do tego. Jak wiemy, na przebieg ogromnych wielkich wydarzeń typu Super Bowl, to minutowa reklama musi kosztować setki milionów dolarów. Więc jak coś jest wartościowe, to nie znaczy, że musimy zawałać blok chłamu i przez 5 minut słuchać o środkach na przeczyszczenie. Ale właśnie to co trochę próbuje robi się 357 np. że są mecenasi jakichś audycji i samo tylko wspomnienie, że mecenasem listy przebojów jest np. z Skoda i już. I to kosztuje. Strona ma patronat, ale właśnie fajne, takie nienachalne, ale daje radiu. Nie wiem, nie znam, nie znam finansów. Radio zakładam, że jest społeczne. Fajna oferta. Trochę tych gadżetów sprzedają i na allegro też związane z tym jakieś radio nie zniechęcało ludzi takich jak ja, a bardzo zachęcało. No to powstały takie punkty i takie tam inne rzeczy. To mogło być też kolejnym takim źródłem. Więc jak najbardziej.

**Speaker1: [01:05:53] Te wszystkie fora, grupy i profile w mediach społecznościowych na Patronite – które z nich w ogóle znasz i z których korzystasz?**

**Speaker2: [01:06:15]** Od końca - nie korzystam już żadnych. Właściwie dostałem od wielu miesięcy dość aktywnie tam udzielać i czytać, bo.

**Speaker1: [01:06:22]** *usunięto by chronić anonimowość respondenta*

**Speaker2: [01:06:27]** *usunięto by chronić anonimowość respondenta*

**Speaker1: [01:07:00]** Ale w ogóle z tych miejsc, gdzie tam można się udzielać, to jakieś znasz?

**Speaker2: [01:07:06]** Zobaczę tak z ciekawości, ale jak już to. Oficjalny, nieoficjalny.

**Speaker1: [01:07:16] Jest na pewno fanpage do polubienia.**

**Speaker2: [01:07:19]** Ale tam właściwie nie zaglądam. To prawie 3, 5, 7 niezależna grupa słuchaczy i tak pewnie powie radio czy będzie ktoś oficjalny.

**Speaker1: [01:07:33] Grupa zamknięta dla patronów?**

**Speaker2: [01:07:37]** Byłem na niej, zapisałem się nawet do niej i teraz cokolwiek się pojawia, to wszystko co mi gdzieś tam wyświetla. Pewnie sam nie wchodzę aktywnie, nie szukam ani się nie udzielam. Natomiast natomiast czasem, ale z racji tego, że znowuż tak działają te media, że jak nie zaglądam, no to on mi tego tekstu nie pokazuje.

**Speaker1: [01:07:56] Tak więc ta mała Twoja aktywność wynika przede wszystkim z tej pracy i poświęcenia...**

**Speaker2: [01:08:03]** Chyba trochę wypadkowa tych wszystkich rzeczy, o których rozmawialiśmy.

**Speaker1: [01:08:06] Zniechęcenia w pewnym sensie.**

**Speaker2: [01:08:10]** Ale coś tam kiedyś czytałem, też czytałem. No to właśnie to odbierałem wrażenia. Miałem wrażenie, że dużo taka roszczeniowość tych rozmów i tych sympatyków, jakieś tam straszenie, że jak tu nie będzie, to ja odchodzę albo nie ta strona. To nie lotnisko - nie musisz ogłaszać swojego odlotu ☺ w tym wypadku też. Ale to też. Jeśli już. I to nawet jeszcze w ostatnich miesiącach, jeszcze jak Tomek Michniewicz był często razem, no to ja go czytałem jako dziennikarza, potem odszedł z radia i też nie do końca jasnych. Niejasnych okolicznościach i czasem się udziela. Ale to nie są strony żadne takie oficjalne, tylko on po prostu pisze sam raz na jakiś czas takie refleksje. No to poczytam komentarze pod tym. Czytałem komentarze i czasem mi się coś rzuca, jak jak się pojawiają takie bardziej głośnie wydarzenia np. odejście Justyny niedawno. Takie sytuacje, które nie do końca są jasne, bo nagle jakiś tam znany dziennikarz odchodzi i nie jest to do końca jasno zakomunikowane, tylko rzuca, bo coś tam, bo mu się coś nie podoba czy jest usunięty, czy przez prywatnych powodów nie mogę. Począwszy od tego, co mówiłem wcześniej mniej takiego. To jest demokracja i my będziemy kształtować radio. Więc być może dlatego.

**Speaker1: [01:09:39]** W tej pierwszej fazie „entuzjazmu”, że tak to nazwę, więcej tam zaglądałeś i więcej pisałeś?

**Speaker2: [01:09:48]** Tak, zdecydowanie, pisałem niewiele. Od czasu mogę coś komentować. Zabierałem głos w kilku tych takich wątkach, o których rozmawiać.

**Speaker1: [01:09:54]** Organizacyjnych.

**Speaker2: [01:09:55]** *usunięto by chronić anonimowość respondenta* Wszystko co najbardziej przypomina trójkę, serwisy o pełnej godzinie. To tak jakby dla mnie były właśnie takie ramy. Tak kształtuje mój dzień. Wyznaczam ja tu szóstą, tu siódmą i cieszę się, że ta poranna audycja się tak poukładała. Jakby nie lubię zmian w sobie. Dostosowałem się do tego, co jest teraz. Staram się wstawać przed siódmą trzydzieści, bo wiem, że 6.30 będzie pierwszy przegląd prasy, a później od siódmej, od siódmej serwis informacyjny od 16 do cokolwiek. I tak. Bardzo to lubię. *usunięto by chronić anonimowość respondenta* Czyli jestem w ogóle samym modelem funkcjonowania radia, czyli nadawaniem na falach, zamiast w internecie. Było to zbywane. To jest tak drogie, że nie ma co dyskutować. Ale to powiedzcie, ile znaczy drogie. Powiedzcie jaką kwotę trzeba zebrać, żeby to było radio takie powszechne. No i tak się ładnie skończyło Żadną kwotą. Tylko nie, nie jest tak drogie, że się nie da. No i że to mnie zniechęcało, bo. Proszę popatrzeć tutaj. Tutaj to ja tu patron. Jakbym wiedział, to chętnie bym podjechał, więc. Znalazłem osoby, które być może też by się specjalnie na to dawały, żeby móc słuchać radia.

**Speaker1: [01:11:23]** A na przykładzie tej grupy zamkniętej dla patronów i grupy nieoficjalnej słuchaczy - na podstawie tych dwóch grup może wiesz czym te grupy się różnią od siebie?

**Speaker2: [01:11:42]** Na pewno nie teraz. Bo mówię to już od miesięcy aktywnie nie zaglądam, ale to już. Więc nawet nie wiem, czy jest grupa patronów. Na fejsbuku to nawet nie widzę.

**Speaker1: [01:12:30]** Ten datek. Skąd się wzięło, że te właśnie kwoty zostały wybrane? No i jeszcze raz jaki był powód, że się zmieniła wysokość?

**Speaker2: [01:12:53]** Brane były. Bo pamiętam, że uczyłem się co to patronite i wtedy wiedziałem, że są jakieś tam progi i tak dalej. Trzeba pomóc, Chciałem wspierać. Dostosowałam

tę kwotę do takiej, która będzie, na którą będzie mnie stać i która nie będzie boleć i która. Tym razem. Skąd się wzięło to 100 zł? Nie było mnie stać na 357, mimo że były różne dodatkowe benefity, ale chyba za 100 zł to też. Chyba dostałem nawet płytę od Marka Niedźwieckiego z podpisem, bo to wtedy w na samym początku zbiórki były takie jakieś, ale to była fajna rzecz. Miła. Natomiast później zdecydowałem podnieść tę kwotę do 300 złotych i miesiąc później to była listopad 2020. Ze względu na to, że sporo osób przed uruchomieniem radia i zależało mi, żeby zabezpieczyć ludzi itd. Nie pamiętam. Serwisy cośtam cośtam, ale. Ale trochę tak, bo jak zbierzemy tyle to będą serwisy, więc możemy cośtam cośtam. Było spore obciążenie. Nie To dlatego wyłączyłem. Tak z rok temu. Na pewno z rok to trwało. Potem może to zaczął być taki początek właśnie z takim takim zjazdem. Te 100 zł to dalej jest dużo.

**Speaker1: [01:14:31] Na ile to było porównywanie tych benefitów przy ustalaniu tego datku, a na ile to było jakieś takie, nie wiem, osobiste rozmyślanie nad tym, jaka to jest właśnie rynkowa wartość?**

**Speaker2: [01:14:47]** Nie oczekuję od wartości, bardziej patrzeć, na ile mnie stać. A to tym bardziej pod uwagę psychologiczną to 50 zł, 50, 100, 200 itd. Może mógłbym dawać 200? Natomiast tamte progi były tak stoi 357. Stać 357. Tak naprawdę w tym momencie jest podobnie, tylko miałem 100. Potem dokupiłem sobie jeszcze dodatkowe, żeby żeby pomóc szybciej osiągnąć jakiś próg.

**Speaker1: [01:15:19] Na ten moment hipotetycznie co by się musiało wydarzyć, żeby z jednej strony zmniejszyć ten datek, a z drugiej strony, żeby go zwiększyć?**

**Speaker2: [01:15:32]** Jeśli zmniejszymy dwie rzeczy, radio poszłoby jeszcze bardziej w tę stronę. Dla mnie niepożądane. Lewicowości i publicystyki. W złym tego słowa znaczeniu angażowanie się w takie gorące tematy Ważne. To byłoby jedno. A dwa: *usunięto by chronić anonimowość respondenta*. To może być taki moment, kiedy. Albo napiszę i powiem i jeszcze dam szansę, albo po prostu któregoś dnia po prostu się zwinę i po prostu mnie nie ma.

**Speaker1: [01:17:14] Czyli z jednej strony taka „głupota”, ale to może zadecydować na całym patronacie.**

**Speaker2: [01:17:19]** Często w życiu jest tak, że gdzieś tam to tylko patronaty, bo może już w ogóle przestanę słuchać, bo będę wtedy *usunięto by chronić anonimowość respondenta*

**Speaker1: [01:17:31]** *usunięto by chronić anonimowość respondenta*

**Speaker2: [01:17:34]** Ale to tak, jak zabrali mi Trójkę. Już Trójki nie ma i już raz to przeżyłem. To trochę paradoksalnie jest łatwiej. Przykład To nie jest tak, że nie wyobrażam sobie życia bez 357. Bo wyobrażam sobie tylko na razie nie chcę, nie wybieram go, bo po prostu wierzę. ] Być bardzo radykalna zmiana albo może być jakaś kropła, która czeka w kolejce. Nie wiem, czy wtedy też się obrażę od razu i w ogóle to po prostu muszę do dziesięciu złotych, żeby być. Ale już nie. Po prostu będę sobie tak po prostu z boczku patrzył.

**Speaker1: [01:18:11]** Ok, a z drugiej strony podwyższenia hipotetycznie

**Speaker2: [01:18:17]** Teraz nie przewiduję. Mogłbym pewnie, ale wtedy by się stało Trójką.

**Speaker1: [01:18:21]** A w ten sposób pojawił.

**Speaker2: [01:18:22]** Wojciech Cejrowski, Inni dziennikarze, raport, codziennie. Wtedy mogłbym płacić 200 zł. *usunięto by chronić anonimowość respondenta*. Jakby chciał to bym dopłacić dwieście złotych. 200 złotych. Dorabiam codziennie w pobliżu, poza domem, ale nie chcę tego robić na chwilę, bo nie chcę pisać, jakbym dyktował, co mamy robić.

**Speaker1: [01:18:51]** Ale tym bardziej mimo wszystko te pieniądze traktujesz jako datek czy jako forma, że płacę za coś, z czego korzystam?

**Speaker2: [01:19:01]** Nie, to pierwsze. Nie chcę odbierać tego jako nie. Bardziej jako takie rzeczy, że się angażuje. Tak jak idę do kościoła, daję na tacę. Tak jak w Idei wspieram kogoś na ulicy, jak już prosi. Czasem sam nie wiem. Wspieramy jakieś akcje charytatywne, to chcę mieć poczucie, że ja to robię, bo chce, bo się chce z tym utożsamiać, a nie, że ktoś mi mówi, a jak nie zapłacisz, to nie będziesz słuchał tego radia. To nie jest postawienie tego w ten sposób. To jest o, to bym skończył. To ja pewnie to bardziej dosadnie i przeciwnie, znaczy, gdyby się okazało na przykład, że radio wpadnie na pomysł, że będę słuchać nie tylko Patroni to odwrotnie to dam dwa razy więcej. Jeśli gdybyśmy otworzyli, to ja bym to bardzo życzliwie i na falach, i na falach UKF u. Nieograniczeni dla nikogo, żeby ludzie słuchali w samochodach, zakładach fryzjerskich itd. Ten, kto to mógłby płacić, nawet gdyby to powiedział, to chwilę wcześniej. Zresztą, gdyby to była realnie przedstawiona perspektywa i taka. Rozszerzenia i wejścia. Jakby na ogólne fale to

to mógłbym dać więcej to mógłbym nawet dać może nawet 500zł. Bo w to wierzę. Chciałbym, żeby to radio było takie, kiedy była trójka, czyli właśnie docierało do setek tysięcy ludzi, a nie.

**Speaker1: [01:20:20] Na ile te nagrody decydowały o kwocie wsparcia?**

**Speaker2: [01:20:35]** Być może, nie patrzyłem na to, ale tam za te 357 to już nie pamiętam co to było.

**Speaker1: [01:20:40] A mi się kojarzy, że płyta jest w ogóle za 357.**

**Speaker2: [01:20:49]** Chyba nie, bo ja płytę też dostałem.

**Speaker1: [01:20:51] No właśnie, więc to to mi nie gra.**

**Speaker2: [01:20:55]** Na pewno 357 za to nie płaciłem nigdy.

**Speaker1: [01:20:59] Teraz już te progi mogą być inne niż kiedyś, więc to może być mało. Benefity nie miały zbyt dużego, jak rozumiałem, wpływu na datek?**

**Speaker2: [01:21:10]** być może bym rozważał 100-200, gdyby to była jakaś różnica, ale. Docelowo na 357. Zobaczę z ciekawości. Wystartować, wyremontować siedzibę. To już ośrodki pomocy. Wystartować, wyremontować siebie. Przebudowa? Tak, bo tam były jeszcze takie podstawowe rzeczy, że te kilka godzin dla misji, a później coś tam. Uruchomić system do głosowania. Udostępnić.

**Speaker1: [01:21:56] Tylko to są ich cele. A tam progi w sensie nagrody dla patronów...**

**Speaker2: [01:22:05]** To bardziej jeśli już związane to było z jakąś tam moją zdolnością. Po powrocie do domu chętnie dałbym więcej, ale czułem... Wiedziałem, że tych ludzi wolałyby zachęcić innych, żeby nas było np. 5 tysięcy czy 10 tysięcy, którzy daliby po 100 zł niż 500 osób, które mają płacić tam po parę tysięcy.

**Speaker1: [01:22:31] W dużym skrócie, wspierasz jeszcze jeden projekt + radio. Czy widzisz jakiś wspólny mianownik, jakieś cechy wspólne tych projektów? A nawet szerzej**

**zapytam czym musi się charakteryzować taki projekt społecznościowy bądź taki na Patronite, żeby Cię zdobył? Żeby zdobył Ciebie jako patrona?**

**Speaker2:** [01:22:55] Nie ma wspólnego. Nic nie mają. Jak wspomniałem, już w ogóle dzięki Radiu 357 się dowiedziałem, że jesteśmy patronami, bo to jest jedyna platforma, gdzie są różne takie i w ogóle sam koncept, że są artyści, którzy mogą się utrzymywać, czy producenci, czy dziennikarze, czy właśnie z takich datków fanów regularnych, to tak naprawdę chyba sobie wtedy to uświadomiłem. A ponieważ też to nazwisko na palmie, no to jest taki projekt skupiony wokół dominikanina, ojca Szustaka. Kiedyś, parę lat temu w moim życiu, gdy odkryłem to bardzo. Bardzo dużo mi dało jego kazania i też jest bardzo taką medialną osobą. Jego projekt polega na tym, żeby jeszcze bardziej rozszerzać jego kanały. pasowała mi jego treść. Kompletnie. Tak jak z radiem. Nie ingeruję w nią i nie żądam co mam mówić, tylko po prostu wspieram, bo tak jak mówię, moją motywacją zawsze. Nie dlatego, że płacę za to, żeby mieć do niego dostęp. Widzę, że coś jest fajnie i mnie stać. Chcę to popierać, to popieram to w ten sposób. Może jest wielu innych artystów, którzy tak mówią. Wiele rzeczy w życiu gdzieś tam rządzi przypadkiem i akurat. Nie szukam teraz. Kto jeszcze z ludzi nie moich, może jakiś pisarzy, kogo lubię, będzie wspierał? I tak się zdarzyło, że być może przeglądając po prostu wtedy to lub tamto patrzyłem teraz na to, kiedy to zapoczątkowane. To było dokładnie w tym samym momencie. Październik listopad 2020, a więc po prostu pewnie mi wyświetliło na Patronite jakie tam ciekawe projekty są i już.

**Speaker1:** [01:24:43] **Wcześniej pojawiły się taki wątek, że brakuje Ci takiego tradycyjnego odbioru. Natomiast jak Ty korzystasz z radia 357? W sensie sprzętu?**

**Speaker2:** [01:24:58] To też taka rzecz, która... Jest znakiem naszych dziejów, ale też pokazuje, że utraciliśmy coś, co kiedyś - głównie na telefonie. Jeżeli rano, to de facto słucham w telefonie nawet z głośnika telefonu. Mam go sparowane z jakimś głośnikiem. W związku z czym konieczności jako tako to nie jest jakoś. Teraz w samochodzie łączę się z radiem samochodowym. O tyle lepiej, że są głośniki, więc też słucham radia w samochodzie Dużo jeżdżę codziennie rano do pracy, ale w trasie to tylko wtedy słucham. No to wtedy. Ale naprawdę głównym odbiornikiem jest... Mamie Kupiłem, bo mamę namówiłem i moja mama też. Ona mnie do trójki namówiła to ją namówiłem z 357 - też jest patronem. Kupiłem takie radio internetowe. Dla niej jest to normalne. Radio stoi w kuchni, ma pokrętła. Tylko, że jest jakby sparowane i. Stacje ustawione. Radio 357, Nowy Świat i Trójka. Przerzucam sobie z tego co widzę jakoś tak. Jak jej się podoba, co ja mówię przez telefon. Natomiast jest to podobne.

Może nie tyle co nowe. Ostatnimi czasy to właściwie też. Dużym ułatwieniem dla mnie było to, że są właśnie te aplikacje takie do nadawania przez internet i w związku z tym, żeby w domu jak jestem na to, mam radio, to włączam, ale nie. Chodzi o to. Na dwór czy łazienka i samo to, że mogę słuchać radia idąc. Mam radio w domu tak jak w domu wyłączyłem się i w drodze do auta te parę minut traciłem. A teraz jak wychodzę z domu cały czas mam radio przy sobie w telefonie. W sumie pamiętam to trójki jeszcze końcówki też słuchałem. Słuchałem. Po stronie wygodniej. Naprawdę fajna audycja i chciałbym czegoś nie stracić. To jedyna, ale rzadko coś... Zaleta podcastów czy nagrania jest taka, że mógłbyś wrócić i posłuchać, jak się urwie audycja albo nie wiem, no nie mogę, bo mam inne spotkanie i. Ale to sporadycznie. Parę tygodni. Co parę miesięcy sięgam po podcast.

**Speaker1: [01:27:48]. Dla wielu słuchaczy byleż dawniej Trójki to przejście na radio internetowe to było wręcz coś, do czego trzeba się było przywyknąć.**

**Speaker2: [01:28:06]** Tak w ogóle w ogóle na nowo ustawić, bo nie mieli mieli radia.

**Speaker1: [01:28:11]** Dla ciebie też to był taki przeskok?

**Speaker2: [01:28:13]** Ja już nie. Może dlatego, że tak jak powiedziałem, tak naprawdę już trochę odkryłem. W smartfonie aplikacje, bo już trójki słuchałem i dlatego nie. Dla mojej mamy to ewidentne, że to ja im musiałem pomóc. Na pierwsze święta 2020 roku kupiłem jej radio internetowe, nomen omen, które nie zawodzi, jak ktoś powiedział model. Więc jak to z nami jest? *usunięto by chronić anonimowość respondenta* Jeśli nawet wymagało to świadomego jakiegoś tam wysiłku i podjęcia jakiegoś kroku.

**Speaker1: [01:28:52]** Czy u Ciebie były jakiegolwiek problemy techniczne, że czegoś nie umiałeś, czy z czymś miałeś problem?

**Speaker2: [01:29:08]** Nie, jestem jeszcze jakoś tam literalnie komputerowo, więc. Dałem radę. Tym bardziej. Trochę mnie irytowała niewygodą, że muszę to robić. Ale z drugiej strony wtedy byłem w takim entuzjazzmie, że cieszyłem się przy okazji, że mogę poznać coś nowego. Poznałem patronite i zorientowałem się, że są radia internetowe. W ogóle to wymieniałem sobie jakieś takie. Takie kompaktowe radio w domu i... Generacji z Bluetoothem i tym, i z internetem i tak dalej.



**Speaker1: [01:29:39] Już pod kątem 357 było to kupione?**

**Speaker2: [01:29:44]** Tak, bo lubię jednak muzykę. Tak jak mówiłem. Słucham, ale lubię mieć muzykę dobrej jakości i chciałem, żeby. Będę siedział w domu tak dłużej, nie tylko w nocy, bo rano będzie audycja Kaczkowskiego, to włączyć sobie muzykę na. Na głośnikach. Nie tylko takich małych.

**Speaker1: [01:30:04] Ok, jeszcze do podcastów. Ta dysproporcja na korzyść żywego radia jest bardzo duża. Natomiast jeżeli już włączasz, bo to niedawno się pojawiło, że jednak zdarza się... Co musi się stać, żebyś ty słuchał podcastu?**

**Speaker2: [01:30:25]** No to, jeśli jest coś, co np. słuchałem i nie mogłem dotrzeć do końca i przerwało, albo byłby temat, który bardzo chciałbym usłyszeć, albo bardziej. Chyba nie podcast, tylko bardziej to jest nagranie właśnie audycji radia. Tu chodzi o słuchanie radia. Podcast... Wiem, że muszę się w to wciągnąć. Na razie głównie chciałbym i Przyznam się bez bicia, że właśnie przesłuchałem żadnego.

**Speaker1: [01:31:20] Czy oczekujesz jakiegoś stopnia transparentności i poinformowania ze względu za to, że płacisz? Chodzi mi o kwestie finansowe.**

**Speaker2: [01:31:36]** Wiem, że radio stara się to robić w. I to nie dlatego, że kupuję usługi tylko dla jednego procenta (nie zrozumiałe).

**Speaker1: [01:31:49] Rozumiem, że to jest zaufania...**

**Speaker2: [01:31:51]** To wynika z tego mojego podejścia mnie. To powód. Daje tyle satysfakcji. 20 tygodni pracy, a wszystko podkreśla. Nie mam pojęcia. To bardziej kwestia ciekawości. Opublikowali, ile kosztowało wynajęcie biura, Ile pensji? Ale ma do niej zaufanie, o tyle. Nie chcę później rozgryzać, albo żeby to było debatą publiczną jak? Albo ktoś zarabia za mało, to wychodzi na to. Zakładam, że wszyscy robią to z jednej strony... Uważam, że jak ktoś to robi, to zawodowo musi być wynagradzany, ale. Zarobki w ogóle majątku jakiegoś tam nadmierne, to tylko trochę jakby dla idei.

**Speaker1: [01:32:46] Hipotetycznie jak ty widzisz to radio za rok/2 lata? W jaką to stronę pójdzie? Jak myślisz?**

**Speaker2:** [01:33:06] Odpowiadając w duchu konserwatyzmu chciałbym, żeby było, jak znaczy żeby się nie pogarszało. I chyba wolałbym, żeby się nie zmieniało, bo. Lubię przyzwyczajać. Lubię to.

**Speaker1:** [01:33:18] **A bardziej już nie życzeniowo, a jak analitycznie z obserwacji + jakieś wizje przyszłości...**

**Speaker2:** [01:33:27] To bardziej świadomie musiałbym to zrobić, żeby poświęcić trochę więcej czasu i go posłuchać. Tak jak powiedziałem. Moje, moje korzystanie z niego się mocno ograniczyło. Musiałbym zrobić tak, ale to bardziej bym zrobił na zasadzie takiej poznawczej, żeby teraz trochę więcej posłuchać, a później znowu za parę miesięcy posłuchać i za rok posłuchać, żeby móc coś powiedzieć. To wszystko jest trochę też wypadkową. Dzielę przypadkiem jest a nuż się zdarzy tak, że kiedy sobie włączę np. otworzę któryś. Tak jak to zawsze było z wieloma rzeczami. Z trójką. Na razie jestem na krzywej ograniczającej, więc. Fajnie byłoby, gdyby to się. Więc nie pogarszała.

**Speaker1:** [01:34:20] **Wizja powrotu do Trójki – twoim zdaniem?**

**Speaker2:** [01:34:55] Trójkę Niektórzy już pochowali. Sam jej nie słucham. Włączę czasem przypadkiem. Ale, ale właściwie bardzo mało. Zobaczymy. Może dlatego, że ona nie. Została zabita do końca. Jakby dobrze. Ale co po wyborach? Po wyborach przyjdzie Platforma i będzie banda Trójki? to też zobaczymy, ale uważam, że Chyba dla 357. Byłoby to zagrożenie. Wtedy się pojawiła oferta np. w oparciu o trójkę. Byłby możliwość odzyskania jeszcze troszkę popularności, ale korzystając z tego, że mamy o niebo większy zasięg i możliwość dotarcia na moce finansowe itd. dziennikarze Zostało. Trochę procesu rozeszło się, ale. Wtedy się zaczęło tworzyć. Część takich ludzi jak ja mogłaby chcieć wrócić wtedy.